

Informacja

Strona znajduje się w archiwum.



OSZUKIWAŁ, OFERUJĄC PRACĘ ZA GRANICĄ

Data publikacji 28.09.2010

Policjanci zwalczający przestępczość gospodarczą z Komendy Wojewódzkiej Policji w Rzeszowie zatrzymali 42-letniego oszusta. Mężczyzna za pieniądze oferował pomoc w załatwieniu pracy za granicą. Posługując się fałszywą tożsamością mógł oszukać nawet kilkaset osób na terenie całego kraju. Sprawa jest rozwojowa.

Mężczyzna wpadł na pomysł przestępczej działalności przed rokiem. Sam szukając pracy wpłacił nieuczciwym pośrednikom pieniądze i został oszukany. Stwierdził, że to łatwy sposób na zarobienie pieniędzy.

Na początku tego roku, na portalu internetowym zamieścił ogłoszenie. Oferował pomoc w znalezieniu pracy na terenie Niemiec. Osobom zainteresowanym przysyłał dodatkowe informacje o ofercie i za pośrednictwem żądał zapłaty na swój rachunek bankowy. Nie wywiązując się z obietnic oszukał kilka osób.

Oszust usłyszał zarzuty, lecz pomimo grożącej odpowiedzialności nie tylko nie zaprzestał tych działań, ale postanowił udoskonalić swoją metodę. Zależało mu przede wszystkim na tym, aby ukryć swą tożsamość i nie wpaść w ręce Policji. W lipcu założył rachunek bankowy na fikcyjne nazwisko, który obsługiwał za pomocą przedpłaconej karty bankomatowej (pre-paid). Na jednym z portali ogłoszeniowych zamieścił ofertę pracy w szklarniach na terenie Holandii. Ogłoszenie było dość lakoniczne, a do kontaktu z zainteresowanymi służył tylko e-mail. Tym pierwszym ogłoszeniem zainteresowało się około 300 osób. Chętnym, mężczyzna przysyłał dodatkowe informacje o pracy. Z wieloma osobami nawiązał kontakt telefoniczny, zachęcając do korzystania z oferty. Aby wzbudzić zaufanie, niektórym proponował nawet transport do Holandii. Wszystkie te obietnice były fikcją, jednakże oszust domagał się pieniędzy za pośrednictwo. Podawał numer rachunku bankowego, na który należało wpłacić 30 złotych. 42-latek przyjął, że ta kwota jest na tyle mała, że wiele osób nie będzie domagało się jej zwrotu, a co najważniejsze nie będzie szukało pomocy Policji.

Po kilku dniach od zamieszczenia ogłoszenia, gdy na koncie zebrała się już spora kwota, mężczyzna wypłacał pieniądze, likwidował karty i telefon. Potem kilkakrotnie powielał ten schemat. Policjanci Wydziału d/w z Przestępczością Gospodarczą KWP w Rzeszowie ustalili, że mężczyzna posługiwał się co najmniej czterema fałszywymi tożsamościami. Ofiarami jego przestępczej działalności mogło paść nawet kilkaset osób z całej Polski.

Dzięki współpracy z pracownikami działu bezpieczeństwa jednego z banków udało się wpaść na trop oszusta. 42-latek pomieszkiwał u swojej matki na terenie Rzeszowa. Policjanci zatrzymali oszusta w chwili kiedy brał udział w kursie zawodowym dla osób bezrobotnych.

Podczas przeszukania miejsca zamieszkania mężczyzny zabezpieczono dokumenty, z których wynika, że przygotowywał się do kolejnych przestępstw. Miał dokumenty bankowe wystawione na kolejne fikcyjne nazwiska oraz notatki, w których zapisywał treść ogłoszeń o pracy.

42-latek już usłyszał pierwsze zarzuty. Jest podejrzany o doprowadzenie do niekorzystnego rozporządzenia mieniem kilkunastu osób. Podczas przesłuchania przyznał się do zarzutu. Prokurator zastosował wobec niego dozór Policji, zakazu opuszczania kraju połączonego z zatrzymaniem paszportu.

Policjanci docierają do kolejnych osób, które padły ofiarą oszusta. Sprawa ma charakter rozwojowy.

(KWP w Rzeszowie / mw)